

Czapka Zimowa (ft. Drewutnia, Piórnik), Śmierć K

Siema, siema Police Brothers tutaj lecimy!
Czapka Zimowa, Drewutnia i Piórnik na bicie
Jebać konfidentów wiemy o kim myślicie
Joł, joł tak właśnie
Lecimy, lecimy

Ciemne czwarte piętro, wiesz o czym nawijam
W worku leży ciało stęchlizna nagina
Na wersalce dziadzia, a na stole mefa
Dziadek jebnął w ziemię i udaje kreta
Młody się przestraszył i uciekł na ts'a
Lecz wszyscy mówili, że chodzi w jednych dresach
Jestem gruby macho, lecę na komendę
Mama jest bogata w lombardzie oddała nerke
Byłem wczoraj na komendzie, poznałem zioma
Nazwał konfiturą lecz i tak zbity piona
Mój wujek Bill Gates także jest bogaty
Dziadzia jak był młody wynosił jedzenie z chaty
Pamiętam Wigilie nie było nic z jedzenia
Ale tam był dziadzia i była atmosfera
Teraz tego nie ma, złe czasy nastały
Teraz tylko teamspeak i tanie browary
Nigdy nie ruchałem na co komu to
Nakurwiam w pokera pokazuje swoje zło
I na zakończenie konfidentcie jebany
Na pogrzebie nawet kurwy nie płakały

Sikam do butelki, Piotrek prawilniaku
Wynosimy Twojego dziadyge w backpacku
Przycięte palce w chlebaku
Nie wiesz o kogo tu chodzi
Piotrek trzy razy w tygodniu na policję chodzi
Jesteśmy ciągle młodzi, a dziadyga już zdycha
Walimy z Piórnikiem, Bonio z pomnika
Nagle impreza ucicha, łyż w oczach Hiha
Sprawdzają puls dziadkowi, dziadek nie oddycha
W 15 minut na Gliwickiej karetka
Dziadyga już zimny wygięty jak tchórzofretka
Nagrywamy ten diss na chujowym sprzęcie
Pierdol się Piotrek jebany konfidentcie

Wrzesień, październik, listopad, wtorek
Ja dziadek i czarny worek
Podbija do mnie Adam, dobra morda
I pakujemy starą łodygę do forda
Jest ciemna noc, wjeżdżamy do lasu
Wnuk Piotr na komendzie najebał ambarasu
Nie mam więcej czasu na takiego trutnia
Police Brothers - Piórnik, Czapka i Drewutnia
Chcesz wiedzieć Piotrek co teraz zrobisz?
Zdejme spodnie i najebie łodygę na grobie
Polecimy z Tobą, ja i dwóch moich braci
Chwaliłeś się kurwo
Ja nie zmieniam gaci, mama się wzbogaci
Jebany retardzie, mama się wzbogaci bo pracuje w lombardzie
Tatuś już polewa, denaturat do kielicha
Wszyscy pozdrawiamy komendanta Hiha